

**MICHAŁ KASPRZAK**  
ur. 1951; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Atrapy towarów w sklepach
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	zaopatrzenie, atrapy towarów, codzienność w PRL, Lublin

### Atrapy towarów w sklepach

Stały na przykład w Pedecie telewizory Rubiny – radzieckie telewizory, których kupić nie można było, bo one były po prostu uszkodzone. One stały, żeby jak ktoś z zagranicy, na przykład telewizja jakaś zagraniczna zobaczy to znaczy, że są, stoją na wystawie. Miałem wtedy wizytę z zagranicy znajomych, którzy mówili: "no zobacz przecież są telewizory, możesz kupić". Mówię: "to idź zapytaj się czy można to kupić". No niestety, te rzeczy wystawiane czy to pralki w Pedecie na Krakowskim, czy lodówki, które były albo uszkodzone, albo nie do kupienia, stały jako atrapy.

Data i miejsce nagrania	2005-05-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"